

PIOTR LENARTOWICZ SJ
AKADEMIA IGNATIANUM, KRAKÓW



**Rola baśni
w poznawaniu Prawdy**

Wprowadzenie

Gdy moi Współbracia zakonni, w krakowskim Kolegium Jezuitów, dowiedzieli się

- **o tej szopce w Kielcach,**
- **o tym, że O. O. Dominikanie zainteresowali się tą szopką, oraz**
- **o tym, że ja jadę do Kielc z wykładem o Baśniach,**

powiedzieli tak:

**„Kapucyni przestraszyli się Inkwizycji
Dominikańskiej i sprowadzają Jezuitę,
aby cała wina spadła na niego”.**

**A ja, od lat, modlę się o męczeństwo.
Wszystkie inne drogi do świętości okazały się w
moim wypadku nieskuteczne.**

**To zaproszenie do Kielc spada mi więc,
jak z Nieba, i dziękuję za nie Panu Bogu,
na ręce OO. Kapucynów.**

Wyjaśnienia terminologiczne



Bajki czy Baśnie?

Czym bajka różni się od baśni?

**Baśń opisuje *całość* jakiegoś życia,
od jego początku,
aż po Nieśmiertelność.**

*„Żyli długo i szczęśliwie i jeśli nie umarli,
to pewnie żyją dalej.”*

**W baśniach o Narni śmierć nie jest końcem, ale
przejściem do Życia w Krainie Wiecznej Narni.**

**U Tolkiena, we „*Władcy Pierścieni*” bohaterowie
odpływają do Krainy wiecznego życia.**



**Tak wyglądała Szara Przystań i Biały Statek
do Krainy Wiecznego Życia**

Baśń zwykle zaczyna się od czegoś małego:

- **może to być zabawka,**
- **albo „biedny Jasio”, którym wszyscy pomiatają,**
- **może to być dziecko niepełnosprawne, jak w cudownej baśni filmowej pod tytułem „*Forrest Gump*”.**

**Baśń przypomina więc losy naszego życia,
które też zaczynają się bardzo skromnie,
ale dążą do czegoś Nadzwyczajnego.**

Nasze życie tu na ziemi zaczyna się od połączenia dwóch małych kawałeczków materii, które potem są nazywane przez biologów zygota.

W łonie matczynym rośnie takie maleństwo bezbronne i potem rozwija się w Kogoś Nadzwyczajnego.

Może to być nawet Święty, a nie wykluczone, że na pewno będzie to Święty (lub Święta).

Bardzo podobnie dzieje się w baśniach.

**Biedny Jasio – lub jakaś sierotka – pokonuje
mężnie wszelkie przeciwności losu
i dzięki dobrym wróżkom, dzięki przyjaźni
i pomocy zwierząt zdobywa szczęście.**



U Tolkiena są to mali Hobbici.

**Może to być życie królewicza,
może to być życie żabki.
*Ale baśń musi obejmować całość.***

***Natomiast bajka ukazuje tylko fragment,
epizod, „baśniowe” wydarzenie.***

**Bajki mogą być piękne i pożyteczne. Ale tu nie
będę się zajmował bajkami.**

Wielu ludzi, niestety, lekceważy baśnie. Mówią tak:
Baśnie są „czarno-białe”, upraszczają obraz rzeczywistości, mieszają to, co realne z tym, co nierealne.

Baśnie mogą, jakoby, wypaczyć prawidłową wizję rzeczywistości, która jest skomplikowana i ma wiele odcieni szarości.

**To nie są głupie zarzuty.
Ale mimo to, są one niesłuszne.**

**Przed wszystkim trzeba powiedzieć, że baśnie
są bardzo podobne do podręczników
uniwersyteckich opisujących tzw. „Prawa
Przyrody”.**



**Czy nauka
korzysta z Baśni?**

Tak, korzysta.

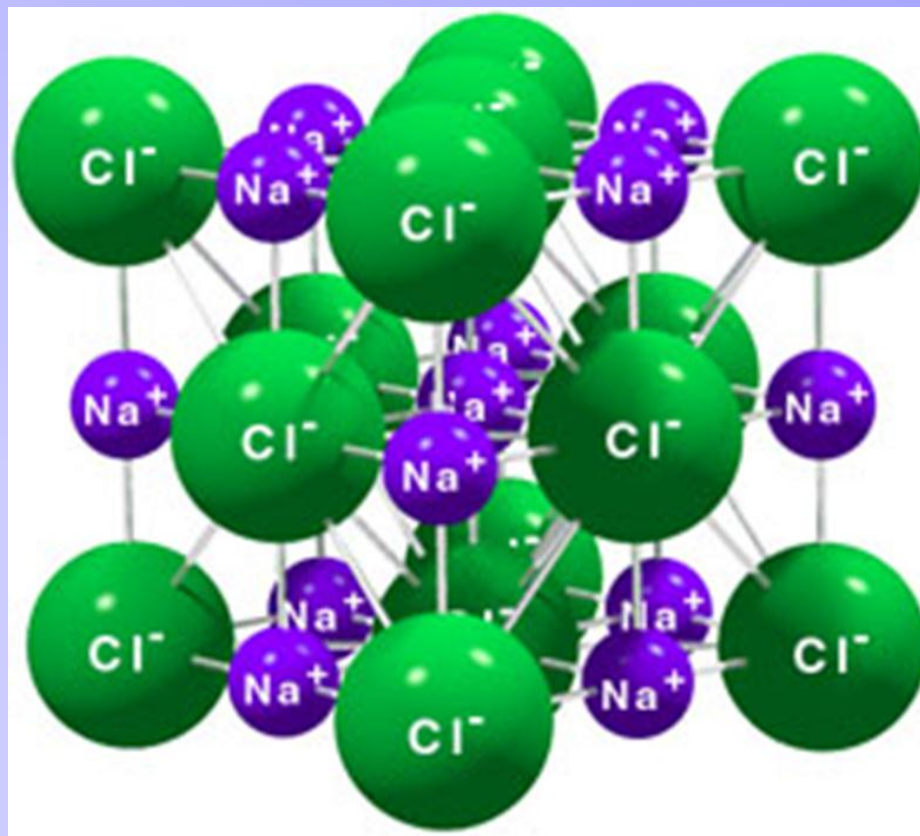
Czy to możliwe?

Tak, to jest fakt.

Oto przykład: Gdy zajrzemy do podręcznika krystalografii, zobaczymy w nim rysunki „siatek” kryształów i związków chemicznych.

Nasze podręcznikowe i bardzo pochlebne patrzanie na „naukę” jest podobne do świata baśni, w którym wszystko było „czarno-białe”.

**W podręczniku
krystalografii,
siatki
kryształów
są narysowane
bez powszechnie
występujących
skaz i wtrętów.**



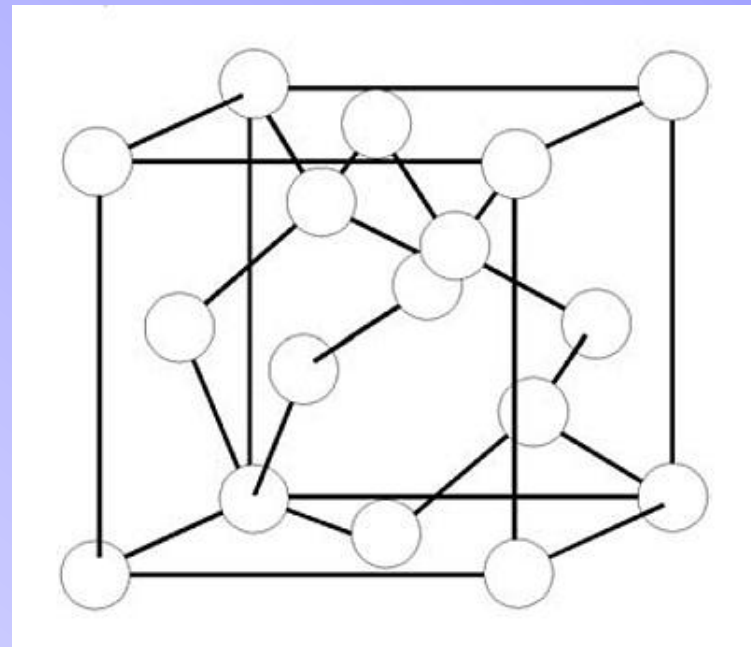
Wyidealizowana sieć przestrzenna kryształu chlorku sodu.

**Nie ma w przyrodzie kryształów NaCl,
tak regularnych jak taka siatka.**

**Prawdziwe kryształy NaCl zawierają
nieregularności, wtręty innych substancji.**



**Idealny kryształ diamentu jest
przezroczysty i biały.
W naturze nie ma diamentów
o tak doskonałej strukturze
kryształu.**





Najpopularniejsze są diamenty o barwie bursztynowo-żółtej lub zielonkawej, pochodzącej od atomów azotu, wbudowanych w strukturę kryształu.



Barwa pięknych diamentów błękitnych wynika z zanieczyszczeń solami boru.



Najcenniejsze są diamenty czerwone, których barwa wynika z nieregularności siatki kryształu.

**Siatka kryształu NaCl lub diamentu jest
*wyidealizowana!***

**To znaczy, że jest to kryształ *idealny*, idealnie zgodny
z naturą tej substancji.**

**Student, aby dobrze poznać tajniki chemii, musi
się najpierw zapoznać
z wyidealizowanymi pojęciami pierwiastków,
z krystalografią Ideału.**

**Dzięki tym siatkom – wbrew zanieczyszczeniom
i wtrętom – można systematycznie badać
właściwości pierwiastków
i związków chemicznych.**

**Sekret struktury makrocząsteczki DNA został
rozpieczętowany dopiero wtedy, gdy udało się
otrzymać kryształy tej cząsteczki.**

**Gdy dziecku opowiadamy baśnie,
podajemy mu jakby
Elementarz Życia,
w formie uproszczonej,
właśnie takiej, która dla dziecka
jest najbardziej strawna.**

**Baśnie pozwalają przezwyciężyć
monotonie standardowych form
nauczania. Pozwalają ukazać w ciekawy
i barwny sposób to, co dla dziecka jest
trudne i żmudne.**

Pewien hinduski władca miał jedynego syna, który był rozpaczliwie leniwy. Żaden nauczyciel nie umiał sobie z nim poradzić – a ten syn miał się stać kiedyś władcą. Lepiej byłoby dla tego hinduskiego państwa, by władca był mądry, a nie całkiem głupi.

I oto na dworze władcy zjawiał się nauczyciel, który zaczął opowiadać młodemu królewiczowi bajki (znane na całym świecie jako *Pañczatantra*).

Były to bajki

- **o głupich małpach,**
- **niewiernych wężach,**
- **szlachetnych tygrysach,**
- **mądrych lisach i jeszcze**
- **mądrzejszych ptakach.**

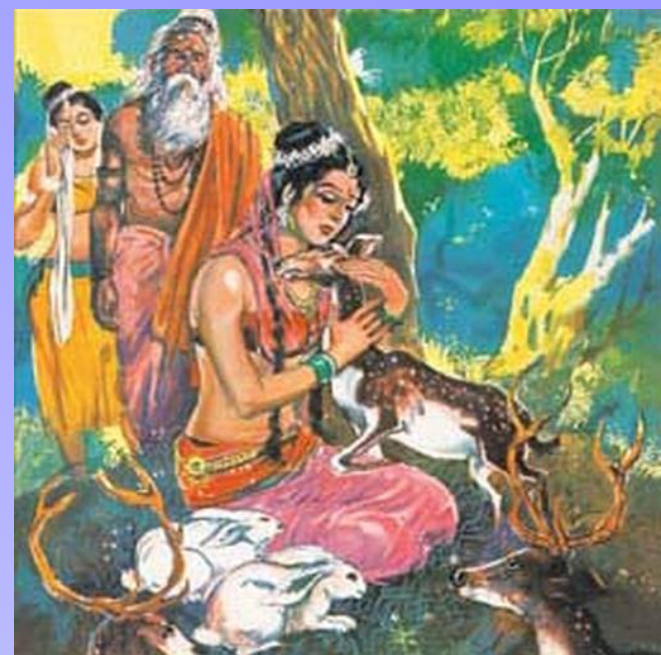
Leniwy królewicz był tym nauczaniem zachwycony.

**Z łatwością zapamiętywał treść tych bajek i potrafił
świetnie dostrzec**

- **jak krucha jest przyjaźń pochlebców,**
 - **jak zawodna jest pomoc nieuczciwych spryciarzy,**
 - **jak cenna jest wierność lojalnych obywateli,**
 - **jak bardzo opłaca się władcy, by otaczać się dobrymi, prawymi ludźmi.**

**Przede wszystkim zaś,
królewicz nauczył się
odróżniać:**

**Dobro
od Zła**



i

**Pozory
od
Prawdy.**



**Jednym słowem – dzięki bajkom
i baśniom – królewicz bez wysiłku
poznał całą tę wiedzę,
jaką powinien posiadać władca.**

**Podobnie ma się rzecz z edukacją
moralną.**

**Właśnie bajki ukazują wykrystalizowane,
„czyste” postacie**

- **krzywdy,**
- **niesprawiedliwości,**
- **podłości,**
- **zakłamania,**
- **hipokryzji.**

**Ukazują też czyste, jakby
„wykrystalizowane” postacie**

- **szlachetności,**
- **bezinteresowności,**
- **łagodności,**
- **cierpliwości,**
- **wierności,**
- **odwagi**
- **i męstwa.**

Dziecko, które czyta Władcę Pierścieni, łatwo dostrzeże jak podłym był Saruman i jak szlachetnym był Faramir.



**Dziecko łatwo uświadomi sobie, do czego prowadzi
pycha Dethenora, jak szkodliwe jest lekceważenie
Praw Życia Lasu Fangorn i jak dobrze jest mieć
przyjaciół pośród Orłów.**

Uwaga!

***„Władcę Pierścieni należy zacząć czytać
dopiero od
75 strony!***

***Pierwsze 74 strony są tak nudne, że wielu
ludzi załamuje się i odpada już przy 30-tej, lub
40-tej stronie.***

**W drugiej, krótszej części mojego
wykładu chcę zwrócić Waszą uwagę na
inny ważny element
prawdziwej,
dobrej
baśni.**



Prawdziwa baśń opisuje świat „zaczarowany”.

W tym „zaczarowanym świecie” wszystko, *pozornie*, jest zwyczajne – jak zwyczajne było życie Hobbitów.



**Jednak baśń ukazuje, że pod warstewką
zwyczajności, ukrywa się coś wspaniałego,
cudownego.**

**Aragorn wyglądał na
Włóczykija. Jego miecz był
złamany. Ale jego
mądrość, wola
i doświadczenie pokonały
wszystkie przeszkody.
Nawet Dusze Zdrajców nie
były go w stanie zastraszyć,
a on pomógł im
odpokutować zdradę.**



**Baśń ukazuje nam, że zło też jest „zaczarowane”
i sterowane z Niewidzialnych Otchłani Mordoru.**





Widać tu wyraźnie, jak Tolkien
w artystyczny sposób ukazał
ponurą prawdę Złej Woli.

**Jedna Pani, której za pokutę kazałem
przeczytać Władcę Pierścieni, przyszła do
mnie po roku i wykrzyknęła:**

***„Przecież ta książka mówi o tym, co
Biblia!”***

**Tu dochodzę do końca i do sprawy, która może
mnie postawić przed Świętą Inkwizycją,
którą cenię, szanuję, bo – mimo słabości
i błędów – była instytucją wspierającą
prawdę i walczącą ze złem.**

**W tej szopce O. Jerzego Stopy – w szopce, którą dziś
podziwiamy – spotkała się Rzeczywistość Bożego
Narodzenia z fikcją literacką Tolkiena.**

**Znajdą się ludzie, którzy powiedzą, że:
*„fikcja Tolkiena nadwyreżyła Rzeczywistość scen
ewangelicznych.”***

Ja myślę zupełnie odwrotnie.

Po pierwsze, są tacy, którzy nam wmawiają, że nie było ani Stworzenia ani Stwórcy, ani Zbawienia ani Zbawcy.

Oni nie powołują się na Tolkiena, ale na Bajkę Ateizmu, Materializmu.

**Dla tych ludzi
Boże Narodzenie jest
bajką,
bowiem, rzekomo nie ma**

-  **ani Pana Boga,**
-  **ani Aniołów,**
-  **ani Szatana,**

**a my sami jesteśmy „zmarszczkami”
na powierzchni Oceanu Materii.**

Będą ludzie, którzy powiedzą,

- **że Aniołowie, którzy obudzili pasterzy,**
- **że Trzej Mędrcy, którzy przyszli z daleka,**
by oddać pokłon Dziecięciu,
- **że Ucieczka do Egiptu,**

**że te wszystkie dramatyczne wydarzenia
są tylko Baśnią nad Baśniami.**



**Oni będą tak mówić nie dlatego, że czytali Tolkienu,
nie dlatego, że zobaczyli w szopce
Frodo, Sama i Gandalfa.**

**Ci ludzie krytykują Tolkienu tak samo,
jak krytykują Ewangelię.**

Bo

➤ **Dobro,**

➤ **Prawość,**

➤ **Wierność,**

➤ **Przyjaźń**

pochodzą z tego samego źródła

– od Stwórcy.

**A bałwochwalstwo – wszystko jedno czy starożytne,
czy nowożytne – prowadzi do**

➤ **Zła,**

➤ **Nikczemności,**

➤ **Nienawiści.**

**Ludzie prości, nieuczeni,
– na wszystkich kontynentach,
i od niepamiętnych czasów –
opowiadali sobie baśnie – piękne baśnie,
ukazujące upragniony,
zaczarowany świat Życia – świat wolny
od Śmierci, wolny od Zła i Nienawiści.**

**Bóg Stwórcą zna nasze tęsknoty i nasze marzenia.
Bo On nas stworzył właśnie do Raju, właśnie do
Nieśmiertelności.**

**Nie stworzył nas dla Padółu Płaczu i Śmierci.
On wie, jak bardzo jesteśmy nieszczęśliwi i jak bardzo
tęsknimy za powrotem do Raju,
z którego zostaliśmy wygnani.**

Baśnie, takie jak *Władca Pierścieni* wyrażają nasze prawdziwe, najgłębsze pragnienia i oczekiwania.

**Pragniemy Życia, któremu Śmierć nie zagraża.
Pragniemy miłości i przyjaźni,
która przetrwa wszelkie próby.**

**Baśnie, takie jak Tolkiena, wyrażają nasze pragnienie,
by Ideał stał się Rzeczywistością, a nie próżną mrzonką.**



**Właśnie w momencie
Zwiastowania zaczęła się
Nadzwyczajna, Doskonała
Rzeczywistość, która nigdy się już
nie skończy.**

**Anioł rzeczywiście rozmawiał
z Najświętszą Marią Panną,
ze św. Józefem.
Aniołowie rzeczywiście obudzili
pasterzy
i posłali ich do Betlejem.**

**To jest dopiero początek
Rzeczywistości Doskonałej, Idealnej.**

**W drodze do Raju towarzyszą nam Zaczarowane Znaki,
które nazywamy Sakramentami Świętymi.**

**Zwyczajna woda staje się Zaczarowaną Wodą
Chrztu Świętego.**

**Zwykłe słowa i zwykłe gesty kapłana nabierają
Zaczarowanej Mocy rozgrzeszania i karmienia
Ciałem Bożym.**

**Cuda zdarzają się nie tylko w baśniach.
Jednak baśnie wyrażają nasze tęsknoty.**

**Pan Bóg sprawił, że cuda zdarzają się w Rzeczywistości,
w tej Nowej Rzeczywistości Świętych,
Rzeczywistości, która się już nigdy nie skończy.**

**Hinduski królewicz mógł nauczyć się
mądrości słuchając bajek o zwierzętach.**

**To nie była mądrość zafałszowana,
choć narzędziem przekazywania tej
mądrości była bajka – produkt ludzkiej
fantazji.**

**My, czytając Tolkiena, możemy
lepiej i głębiej zrozumieć to,
co ateizm i materializm
spłyca lub lekceważy.**

**Oczywiście, nikt nie powinien stawiać Tolkiena na
równi ze Świętym Łukaszem Ewangelistą.**

**Ale wyobraźnia dziecka, które przeczytało
Baśnie o Narni lub Władcę Pierścieni,
lepiej jest przygotowana, by z tych ewangelicznych
scen wydobyć najgłębszą Prawdę – tę Prawdę, która
nas wyzwala z Grzechu i Śmierci.**

Koniec!

